

57/89

Stentoria



~~59/29~~

MINISTERSTWO KULTURY I SZTUKI CENTRALNE BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH
ZWIĄZEK POLSKICH ARTYSTÓW FOTOGRAFIKÓW

34/89

Henricia

MOJA GALERIA

„ZACHĘTA”
Państwowa Galeria Sztuki
Dział Dokumentacji
00-916 Warszawa, Pl. Małachowskiego 3
centr. 27-58-54, tel. 27-66-03, fax 27-78-86

kwiecień 1989 Biuro Wystaw Artystycznych, Sopot, ul. Powstańców Warszawy 2/4/6
czerwiec 1989 Warszawa, Galeria Zachęta, pl. Małachowskiego 3

Edwarda Hartwiga wystawa fotografii z okazji 80 rocznicy urodzin oraz 60-lecia pracy twórczej zbiegła się z doniosłą rocznicą 150-lecia fotografii. Rocznicowe okazje nie speszyły dostojnego Jubilata, który zapominając o wieku i wiekopomych zasługach zrezygnował ze zwykłego w takich okolicznościach przeglądu historycznego i zachowując werwę przynależną młodości, przedstawił prace nowe. Wystawa jest wydarzeniem artystycznym w polskiej fotografii. Po raz kolejny sztuka wielkiego Mistrza wymknęła się szablonom ocen krytycznych. Dotychczasowe próby usystematyzowania tej twórczości nie powiodły się. Teoretycy fotografii będą zmuszeni zrewidować uroczyste wygłoszone poglądy, sądy i oceny.

Kluczem do tej twórczości są wartości humanistyczne. Wypełniają one dzieło Edwarda Hartwiga i sprawiają, że jego fotografia przetrwała próbę czasu, że stale odradza się, odnawia, przeżywa wzloty, zapisuje trwałe karty w historii fotografii. Posiada liczną rzeszę wyznawców i miłośników. Wzbudza należne jej zainteresowanie krytyki artystycznej, łaskawej dla Mistrza. Edward Hartwig bywa chwalony za osiągnięcia, za które inni artyści są z całą surowością ganieni. Uznanie, a nawet entuzjazm krytyki wzbudzają zamglenia i nieostrości krajobrazów Edwarda Hartwiga z okresu dwudziestolecia międzywojennego, a przy tym ci sami krytycy potępiają tę samą manierę impresjonistyczną u innych, równoległe pracujących twórców. Za fotografię subiektywną Edward Hartwig jest chwalony przez biografów odmawiających miejsca w fotografii innym twórcom pracującym w tej samej manierze i w tym samym okresie czasu. Za krytykę konceptualizmu i próbę przeciwstawienia się mu własnymi dziełami Edward Hartwig jest chwalony przez teoretyków równoległe wychwalających tenże konceptualizm. Natura ludzka jest zdolna do takich niekonsekwencji. Fenomen krytyczny może zostać wyjaśniony wyłącznie na płaszczyźnie metodologicznej. Twórczość Edwarda Hartwiga jest żywym wcieleniem niemal wszystkich doświadczeń, prób i poszukiwań fotografii polskiej w okresie wspomnianych sześćdziesięciu lat. Ciekawość świata i możliwość sugestywnego wypowiedzenia jego urody związały twórcę z prądami i kierunkami artystycznymi pojawiającymi się na terenie sztuki. Edward Hartwig uprawiał z jednakowym powodzeniem bodaj wszystkie pojawiające się w tym okresie stylistyki od impresjonistycznych mgiełek, nieostrości i „smaczków” światłocienia – po plakatowy grafizm. Niekiedy twórca utożsamiał się z aktualnym trendem i wzbogacał go o autorskie odkrycia, a niekiedy dominował i określał najwyższe, szczytowe osiągnięcia ruchu.

This exhibition of Edward Hartwig's photographs on his 80th birthday and the 60th anniversary of his artistic work coincides with the 150th anniversary of photography. Full of youthful verve and by no means perplexed by the occasion, the artist has decided to present his new works rather than a historical survey of his output. The exhibition is an artistic event in Polish photography. Once again, the great master's oeuvre has evaded critical stereotypes. Earlier attempts at systematisation have proved unsuccessful. The theorists of photography will have to revise their judgements, however solemnly expressed.

In order to understand his art, one will have to forget critical platitudes responsible for a barrier separating it from the public. His unceasingly vital art should be interpreted and experienced individually, and its intimate links with our national culture unveiled.

The key to Edward Hartwig's work should be sought in the humanistic values permeating it. It is thanks to them that his photography has withstood the test of time, had its flights, retained youth and found a permanent place in the history of the discipline. It has many enthusiasts and disciples and meets with due interest among the critics, some of whom praise Edward Hartwig for what other artists would be severely blamed. For instance, Edward Hartwig's blurred landscape images executed between the wars are received with approval bordering on enthusiasm though this peculiar Impressionist mannerism in other contemporary photographers has not found favour with the same critics. Edward Hartwig's biographers praise him for his subjective photography which they granted no attention in other artists active at the same time. Edward Hartwig's criticism of Conceptualism and his attempts to oppose it in his own work have been praised by theorists otherwise extolling the trend. Inconsistencies are typical of human nature. This peculiar critical phenomenon may be explained only on a methodological plane. Edward Hartwig's oeuvre is the embodiment of almost all the experiments and quests undertaken in Polish photography over the sixty years of his activity. His interest in the world and his ability to convey its beauty link him with contemporary trends occurring elsewhere in art. He practised with success most of the styles manifested during the past sixty decades, ranging from Impressionistic dimness, blurred contours and other "flavours" of the chiaroscuro up to the graphic quality of poster design. Identifying with some of the trends, he enriched them with his personal discoveries. At other times, he dominated over the utmost achievements of the given trend.

The public agrees with the critics on Edward Hartwig's art. He is generally liked, sometimes even enthusiastically received. For reasons discussed above, his latest works likewise coincide with the currently prevailing trend, Postmodernism, embracing many various phenomena and attitudes. Because artistic criteria

Opracowanie i redakcja katalogu: HELENA SZUSTAKOWSKA

Projekt plakatu: ANDRZEJ PAĞOWSKI

Opracowanie graficzne katalogu: MACIEJ KAŁKUS

Zdjęcia Autora: PAWEŁ PIERŚCIŃSKI i HELENA HARTWIG

Wydawnictwo Centralnego Biura Wystaw Artystycznych, Warszawa 1989

Drukarnia Andrzeja Zielińskiego w Warszawie
Zamówienie 90/89 nakład 600 egz A-21.

W przypadku oceny twórczości Edwarda Hartwiga panuje zgodność pomiędzy odczuciami widza a opiniami krytyków. Twórczość Mistrza podoba się powszechnie, a niekiedy nawet wzbudza entuzjastyczne zachwyty. Wymienione powody sprawiają, że również nowe prace artysty sytuują się w panującym obecnie kierunku artystycznym. Postmodernizm obejmuje wiele zjawisk i ogarnia wielość postaw, a wobec płynności kryteriów jedynym warunkiem zaistnienia dzieła w obszarze artystycznym jest akceptacja dokonań przez współczesnych. Można zdecydowanie stwierdzić, iż spełniając wymieniony warunek sztuka fotograficzna Edwarda Hartwiga sytuuje go w rzędzie czołowych przedstawicieli nowego kierunku estetycznego.

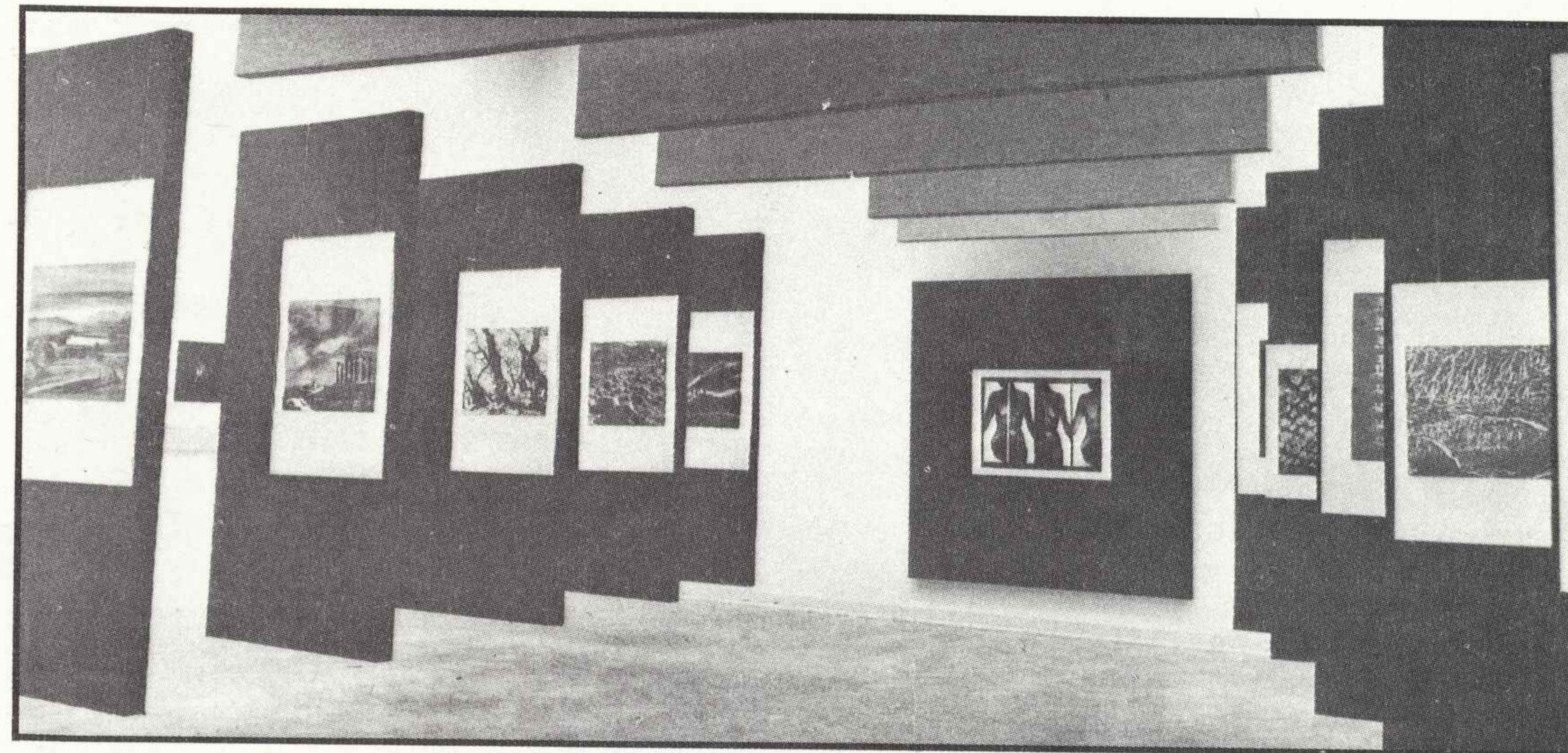
Gdyby nie istniał taki autor, należałoby go wymyślić. Krytyka polska miała ułatwione zadanie. W Polsce żyje twórca, którego praca objęła ponad jedną trzecią całej ziemskiej historii fotografii, którego prace zapisały trwałe ślady w sztuce i stanowią cenny wkład do kultury narodowej. W dziele Edwarda Hartwiga skupiły się najlepsze osiągnięcia wielu pokoleń polskich fotografów. Twórczość Mistrza stała się zarazem symbolem najwyższych osiągnięć fotografii polskiej. Zaś nazwisko Edwarda Hartwiga stało się synonimem postawy artysty społecznie akceptowanej i stanowiącej wzór postępowania dla wielu pokoleń fotografów. Krytycy i teoretycy od lat starają się wytłumaczyć fenomen twórczości Artysty. Uczone formuły skrywają istotę działalności Mistrza: ciekawość świata i niezbywalna potrzeba jego komentowania, dokumentowania i kreowania oraz swoista zabawa i przygoda plastyczna.

Edward Hartwig buduje własne wizje artystyczne na kanwie obserwacji świata realnego. Przefiltrowane przez sześćdziesięciolecie doświadczenie twórcze, uporządkowane w wyobraźni i utrwalone w tworzywie światłoczułym wrażenia sublimują intymny świat artysty. Wspólnym mianownikiem tych realizacji jest język poezji wypełniający swoimi nastrojami mechaniczną formułę zapisu fotograficznego. Układ plam, linii i punktów, wyważone proporcje i szczególna harmonia elementów obrazu odpowiadają wewnętrznemu łaadowi ich twórcy. Najbliższe otoczenie ujawnia metafory i zaskakuje egzotyką. Przeistoczenie codziennego, zwykłego krajobrazu w świat sennych marzeń zawdzięcza Edward Hartwig niezwykłej zdolności dostrzegania przemian światłocienia. Celebrytuje wielką tajemnicę. W jego pracach światło sączy się przez przedmioty jak przez warstwy półprzezroczyste. Świecą płaszczyzny wpisane w rygor autorskiej kompozycji. Zrównoważone na płaszczyźnie fotogramu siły graficzne wytwarzają specyficzny nastrój charakteryzujący wszystkie dokona-

have become so fluid, it is only the judgement of the artist's contemporaries to determine whether his work deserves recognition in the current production. Edward Hartwig's art of photography satisfies the condition, which situates him among the leading representatives of the new aesthetic trend. If he did not exist, he would have to be invented. In this respect, the Polish critics have had an easier task. Poland has an art photographer whose activity covers one third of the history of photography, whose works have left a permanent trace in art and made an important contribution to national culture. Edward Hartwig's work summarises the utmost achievements of generations of Polish photographers. At the same time, it is the epitome of value in Polish photography. His name has become synonymous with an artistic attitude enjoying general approval and acting as pattern for photographers of many generations. For years, critics and theorists have taken pains to explain the phenomenon of his art. Learned formulas obscure his motives: his interest in the world and his urge to document it and comment upon it, or perhaps create it anew. His art may be described as a peculiar play, a visual adventure. It engages the spectator as well as being instructive: it has taught generations of photographers to see things.

Edward Hartwig constructs his artistic visions on the basis of observation of the real world. Filtered through the sixty years of his experience, systemised by his imagination and fixed on photosensitive material, his impressions are the sublimation of his inner world. The common denominator of his works is the language of poetry, to which the mechanical photographic notation owes its peculiar moods. The lay-out of patches, lines and points, the balanced proportions and the unique harmony of the entire images correspond to the artist's inner mental order. He makes us observe metaphors and striking exoticism in our nearest surroundings. He is capable of transforming ordinary landscape into a world of dreams, which is partly due to his unusual sensitivity to light-and-shade effects. He celebrates a great mystery. In his works, light oozes through objects the way it does through semitransparent layers. The radiating surfaces obey the rigours of composition. The graphic tensions, balanced on the plane of his photographs, conjure up a peculiar mood characterising all his works, each of which reveals a different mystery of light.

In the background of his photographs, we find blurred, indistinct drawings. Sometimes they consist of plants or plant fragments, objects or shadows of objects, structures or textural motifs. Important complements to his photographs occur in apparently less exposed points. These deliberately used, small, subtly articulated elements are the key to his oeuvre. They introduce the spectator into his images, tell him in which direction to look, facilitate perception, establish



nia artysty. Każde jego dzieło objawia odrębną tajemnicę światła.

W tle fotogramów odnajdujemy rysunek zatarty, słabo czytelny. Często jest to roślina lub jej fragment, przedmioty lub ich cienie, struktury i faktury. Cenne uzupełnienia fotogramu umieszczone są w pozornie mniej eksponowanych punktach obrazu. Mało znaczące, lecz świadomie zastosowane w fotogramach, owe drobne, subtelnie wyartykułowane elementy stanowią klucz do tej twórczości. Wprowadzają one wzrok widza w obraz, narzucają kierunki oglądania i akompaniują odbiorowi, ustalają hierarchię plastycznych ważności elementów, pobudzają możliwości swobodnych skojarzeń i skutecznie organizują płaszczyznę obrazu. Każda praca Mistrza poddaje się wielorakim interpretacjom.

Cechy charakterystyczne twórczości Edwarda Hartwiga określają poziom prac obecnie prezentowanej wystawy jubileuszowej. Również samo pojawienie się wystawy nawiązuje do tradycji poprzednich manifestacji twórczych znakomitego fotografa. Jak wszystkie dotychczasowe, obecna ekspozycja stanowi niespodziankę dla krytyków, znawców i licznych zwolenników sztuki Edwarda Hartwiga. Nestor fotografii polskiej objawia inny – niż dotychczas – temperament, a ponadto proponuje nową zasadę budowy zestawu opartą o nowe w tej twórczości obszary tematyczne. Nowe i nowatorskie elementy dzieła potwierdzają stale aktualizowaną pozycję wiodącą Edwarda Hartwiga w

the hierarchy of visual elements, stimulate free associations and effectively organise the surface of his images. All his works may be interpreted in many various ways.

The characteristic qualities of Edward Hartwig's output account for the standard of works presented at this exhibition, harking back to the tradition of the outstanding photographer's earlier shows. As before, it comes as a surprise to the critics, experts and fans of Edward Hartwig's art as it reveals a different aspect of his temperament and a different construction of the entire set of photographs, based on new thematic principles. The innovative element in his work reaffirms his leading position in Polish photography. His current output belongs to the superb series of works of striking freshness, created by great masters in their maturity, resulting from years of experience, experimenting and thinking. This exhibition of Edward Hartwig's mature art conveys the artistic creed of the great master of Polish photography.

Though the set of photographs presented at the Zachęta Gallery includes his latest works, it refers to his entire oeuvre. As before, he sees and can masterly distinguish from the world, elements arranging themselves into logical wholes. As before, his art is an expression of emotions, passions and his creative temperament. As usual, his perfect photographic workmanship is subordinated to the content and mood of his images. Finally, this new set is constructed round his favourite subjects, landscape and theatre, to which

fotografii krajowej. Sztuka Artysty wpisuje się w znakomitą serię dzieł tworzonych przez wielkich twórców, którzy u schyłku aktywności zaskakiwali nowatorstwem wypływającym z wieloletnich doświadczeń, przemyśleń i przeżyć. Określająca sztukę wieku dojrzałego Edwarda Hartwiga wystawa stanowi rodzaj artystycznego credo wielkiego mistrza fotografii polskiej.

Przedstawiona w „Zachęcie” kolekcja zapowiadana jest jako prezentacja najnowszych dzieł Edwarda Hartwiga. Zestaw prac nawiązuje do całego dorobku Artysty. Jak dawniej widzi on i mistrzowsko wyodrębnia ze świata elementy układające się w logiczne całości. Jak dawniej Jego sztuka wyraża się w emocjach, pasjach i temperamencie tworzenia. Jak zawsze dzieła Artysty charakteryzuje perfekcyjny warsztat fotograficzny podporządkowany treściom i klimatom zamierzonych realizacji. Wreszcie – w nowym zestawie Artysta utrzymał zasadę budowania obrazów na kanwie umiłowanych tematów krajobrazowych i teatralnych, którym pozostaje wierny od dziesięcioleci. Przy kształtowaniu wystawy niniejszej Edward Hartwig czerpał inspirację z doświadczeń i dokonań całego życia, z osobistych przeżyć, przemyśleń i upodobań.

Jak dawniej pejzaż, portret i akt stają się pretekstem do wypowiedzi formalnej oraz do przedstawień wypełnionych emocjami i treściami. Edward Hartwig nie wyrzeka się tego, co zrobił dotychczas, jednakże na wystawie inaczej rozmieszcza akcenty. Artysta zrezygnował z przypadku na rzecz rozważnej kalkulacji. Nie ma w zestawie obecnym tak typowych „polowań” z kamerą, które ongiś olśniewały odkryciami artystycznymi. Wystawa przedstawia nową metodę wypowiedzi wielkiego twórcy. Uważny obserwator odnosi wrażenie, że Edward Hartwig zaczął fotografować „od nowa”.

Artysta należy do ludzi obdarzonych intuicją, która starannie pielęgnowana i rozwijana doprowadza twórcę do ważnych stwierdzeń i uogólnień. „Trzecie oko” zauważa rzeczy, wokół których przechodzą obojętnie tłumy, a niekiedy także sam twórca. Wyobraźnia podpowiada rozwiązania, a intuicja uruchamia szósty zmysł. Artysta sięga do najbliższego otoczenia, wyodrębnia z niego temat bardzo prosty, niekiedy nawet banalny, „przyczepia” się do swojego odkrycia, podejmuje i rozpracowuje aż do jego ostatecznego wyekspluatowania. Narzuca sobie ograniczenia, aby w następnej fazie pracy przewyczyć je i wykorzystać do stworzenia autonomicznej wizji. Tworzy dzieła ciekawe plastycznie, pobudzające skojarzenia i przeżycia. Najważniejszym problemem pracy artysty staje się chwila ulotna. Twórca świadomie rezygnuje z dokumentowa-



he has been faithful for decades. In shaping this exhibition, Edward Hartwig has drawn inspiration from his life experience, thinking and taste.

Characteristically, his landscape photographs, portraits and nudes are carriers of emotions, meaning and form. Edward Hartwig does not renounce what he has done before, but he has shifted the stress. He does not rely on chance but on deliberate calculation. The set does not include pictures resulting from his "hunts" with a camera, once leading to brilliant artistic achievements. This show illustrates a new method. A watchful observer may have an impression that Edward Hartwig has started to photograph "anew".

His intuition, cultivated and developed, has brought him to important statements and generalisations. His "third eye" notices things that crowds of people may pass by, and even the artist himself might have without a camera. His imagination prompts him solutions, and his intuition starts the sixth sense in him. The artist reaches out to his nearest surroundings. He distinguishes very simple, at times even banal motifs and then elaborates on what he has discovered until he feels he has exhausted the subject. He overcomes the self-imposed limitations at the successive stages of his work to arrive at autonomous visions. Visually attractive, his works prompt associations and

nia, że potrafi robić równoległe i z równym mistrzostwem różne tematy. Na obecnej wystawie artysta nawiązuje do swoich stałych upodobań twórczych. Powraca do krajobrazu. Bowiernie wszystkie fotografie są krajobrazami bądź ich fragmentami, lub też budzą skojarzenia pejzażowe. Jednakże w każdym przypadku dzieło przynosi indywidualne odkrycie wyrażone w odrębnej formie artystycznej i ujawniające nowy wyraz znaczeniowy czy plastyczny.

Rozmiłowany w krajobrazie polskim Edward Hartwig wynalazł formułę opisaną wierzby, tego jakże typowego elementu naszego pejzażu. Trafił bezbłędnie. Jego interpretacje „wierzby baśniowych” odrealniają temat czym potwierdzają prawdziwość legend o tym symbolicznym drzewie. Pretekstem do snucia zdefiniowanych opowieści były zasłyszane w młodości gawędy (z suwalskiego), których akcja zawsze toczyła się wśród wierzby. Wynikiem tych sentymentalnych powrotów jest cykl poetyckich przedstawień. Posłuszny woli artysty warsztat ujawnia niezwykle aspekty bohaterki, towarzyszyki życia każdego Polaka.

Dzieło ma charakter ponadczasowy. „Nie ma w Polsce miejsca, gdzie nie napotkalibyśmy wierzby. Wierzby, mającej dziesiątki odmian i tysiące własnych postaci, bohaterki legend, siedliska złych mocy, świadka polskiej historii a także symbolu siły żywotnej i mocy odradzania się, a jej skromne potrzeby i odporność czynią ją podobną do pełnego żywotności ludu, który tę ziemię wraz z nią zamieszkuje” – napisała Julia Hartwig we wstępie do albumu Edwarda Hartwiga „Wierzby”.

Z tematem wierzby koresponduje cykl dokumentalnych fotografii rzeźb w warszawskich Łazienkach. Podane procesom konserwacji pomniki owinięte są folią, której zagięcia, fałdy i falbanki połyskują światłem odbitym bądź przenikającym przez półprzezroczysty materiał. Niepokój zmusza twórcę do obserwowania tematu w różnych sytuacjach, porach roku, porach dnia, do stałego „przymierzania się”, do jego „drążenia” i ustawicznego komentowania. Zwykły przedmiot stanowi pretekst do snucia plastycznej opowieści. Rzeźba – drzewo, usytuowane wśród innych, jeszcze żywych drzew. Rzeźba – człowiek otoczony sztuczną materią odgradzającą jego byt od umierającej przestrzeni przedstawionej w tonacji posępnej szarości i czerni. „Strefy ochronne” ujawniają zdolności plastyczne artysty a ponadto rodzą wnioski i konieczności ochrony naszego świata poddanego zagrożeniom cywilizacyjnym.

Z obydwu wymienionymi tematami łączy się w sposób naturalny cykl „Zasłony”. Próba uchwycenia zwykłego, codziennego tematu owocuje jego twórczą,

are a source of inner experience to the spectator. The artist concentrates on the fleeting moment. He does not seek to prove that he can pursue all subjects with equal mastery. This exhibition illustrates his faithfulness to his lifelong creative passions. As I said, he has gone back to landscape. In a sense, all his photographs are landscapes or evoke associations with landscape. Yet every work brings a unique discovery expressed in a unique artistic form, revealing a new semantic or visual quality.

Enamoured of Polish landscape, Edward Hartwig has worked out a new way of depicting the willow, a typical element of the native landscape. His approach is indeed faultless. His interpretation of the "fairy-tale willow" has freed the motif of its realistic traits, verifying the legends of the symbolic trees that he heard in the region of Suwałki in his youth. His sentimental come-back has resulted in a series of poetic representations. His workmanship, obedient to his will, has helped him reveal the unusual aspect of his protagonist, the lifetime companion of every Pole.

His work has a timeless character. "There is no place in Poland where one does not come across willows. They occur in dozens of variations and thousand of shapes; they are the heroes of legends, the seat of evil powers, the witness of Polish history, the symbol of vital forces and the power of rebirth. Their modest needs and resistance make them similar to the people living on this earth by their side", Julia Hartwig writes in the introduction to Edward Hartwig's album *Willows*.

A documentary series of photographs of sculptures in Łazienki Park in Warsaw corresponds to the willow motif. The monuments under conservation are wrapped in foil, the creases and folds of which glisten with light reflected from or passing through the translucent material. The artist must have found the subject disturbing for he continued his observations in different seasons and times of day, ready to try his hand in whatever conditions and comment on what he had seen. Thus an ordinary object caused his visual tale to unravel. At times, he sees a sculpture as if it were a tree planted among other, live trees. Or he sees it as if it were a human figure wrapped in artificial fabric separating it from the dying space rendered in gloom greys and black. "Protection areas" reveal his visual sensitivity to the vulnerability of our world, exposed to the danger of civilisation.

The series of *Veils* is related in a natural way to the former two. The photographer's striving to catch an ordinary object as it stands has led to an innovative interpretation. Yet rather than giving straightforward

nową interpretacją. Utrwalając postęp prac przy modernizacji Mostu Poniatońskiego w Warszawie, Edward Hartwig zrezygnował z dokumentacji i zajął się problemami kształtowania plastycznego. „Wciągnięty” przez temat fotografował elementy mostu pokryte czarną, matowo połyskującą folią plastikową. Artysta ominął pokusę całkowitego odrealnienia tematu. Pozostawił w kadrze elementy zwykłego, budowlanego krajobrazu, które poświadczają prawdziwość zakrytej materii. Same zaś „Zasłony”, stanowiąc pretekst do wymyśnionej rozgrywki formalnej, przynoszą uogólnioną refleksję o świecie wymagającym ochrony.

W „Zaproszeniu do szatni” Edward Hartwig odrealnił temat przy zastosowaniu najprostszej formuły bromu fotograficznego. W sposób mistrzowski Artysta wykorzystał właściwości techniki fotograficznej (jak głębia ostrości, perspektywa, zmiana kontrastu, określenie rodzaju kadru itp) do stworzenia nierzeczywistych, ale w pełni prawdziwych krajobrazów. Rytmicznie rozmieszczone wieszaki stwarzają rytm plastyczny i nastrój krajobrazu. Cykl ten zaskoczy niejednego bywalca Zachęty ukazaniem jednego z możliwych widoków (znanej na co dzień) szatni wykreowanej przez znakomitego obserwatora. W cyklu tym w sposób dobitny ujawniła się tendencja wszechobecna w twórczości Edwarda Hartwiga. Do zabawy z tematem, prowadzonej na serio i z ogromną pasją artysta wciąga swoich widzów proponując im przeżycie artystyczne, odczytanie na nowo zwykłego tematu.

Dopełnia wystawę „Moja galeria” będąca autorską kolekcją dzieł najbardziej ulubionych. Pojedyncze prace (wybrane z ostatniego okresu) ukazują różnorodność zainteresowań twórcy, ujawniają różnorodność tematyki, mistrzowskie położenie tonu, czy alchemię laboratorium. W dziełach tych artysta porusza różne rejestry wzruszeń i emocji artystycznych oraz stosuje najrozszybsze rozwiązania formalne. Od prostego bromu do skomplikowanych przetworzeń, udziwnień i odrealnień (jak np. w fotomontażu czy fotocollage’u). „Portrety umowne” oraz „Heliobromy” są autorskimi, jednostkowymi, nie podlegającymi powieleniu obrazami fotograficznymi. Związane są one z materią realną, założeniami pejzażowymi, a niekiedy wykorzystują okruchy żywej materii do stworzenia założonej wizji autorskiej.

Fenomenem w pracy artysty, a zarazem dowodem jego żywotności jest stała, nieprzerwana praca nad dziełami. Edward Hartwig gromadzi w swoim dorobku różnorodne wartości. Nad wystawą twórca pracuje do ostatniego dnia poprzedzającego wernisaż. Pracuje z pasją przynależną młodemu wiekowi. Osiąga rezultaty znaczące. Po raz kolejny Mistrz potwierdził swoje niekwestionowane miejsce w sztuce polskiej.

documentation of the Poniatoński Bridge under repair, Edward Hartwig concentrated on the elaboration of shapes. He photographed elements of the bridge covered with mat black foil resisting the temptation of rendering them quite unreal. The usual landscape of a building site is present in his pictures, verifying the substantiality of what has been covered. In addition to being an excuse for a formal play, the series *Veils* also brings a general reflection on our world that needs protection.

In the *Invitation to the Cloakroom*, the simplest bromide formula has helped Edward Hartwig rid the photographed motif of realism. His masterly handling of technique (depth of focus, perspective, change of contrast, framing, etc.) resulted in unreal images rooted in reality. The rhythmically spaced hangers in the cloakroom account for the visual pulse and the peculiar mood of the photographs. The series will probably come as a surprise to the visitor to the Zachęta Gallery because of the view of the cloakroom, as perceived by a superb observer. It demonstrates the artist's tendency to play on his subjects, running through all his art. The passion with which it is done involves the spectator into an artistic experience based on an innovative interpretation of a well-known subject.

To complement the show, there is the artist's collection of his favourite works titled *My Gallery*. It consists of images selected from the recent period of his activity, revealing the wealth of his interests and subjects, his masterly handling of tones and the alchemy of his laboratory. Here, Edward Hartwig touches various chords and employs various formal solutions ranging from simple bromide through complex transformations, departures from realism (so in his montage photos and photo-collages). His *Symbolic Portraits* and *Heliobromides*, are unique photographic images, not yielding to multiplication. They are rooted in real matter or landscape, but at times also employ splinters of animate matter.

Edward Hartwig never drops the reins, which testifies to his unprecedented vitality. He works on his exhibitions till the last day before the opening with a youth's passion. His oeuvre is a sum of multifarious values; his results are meaningful. He has once again confirmed his unquestionable position in Polish art and photography.

Paweł Pierściński

Translated by Joanna Holzman



ZAPROSZENIE DO SZATNI

ZASŁONY

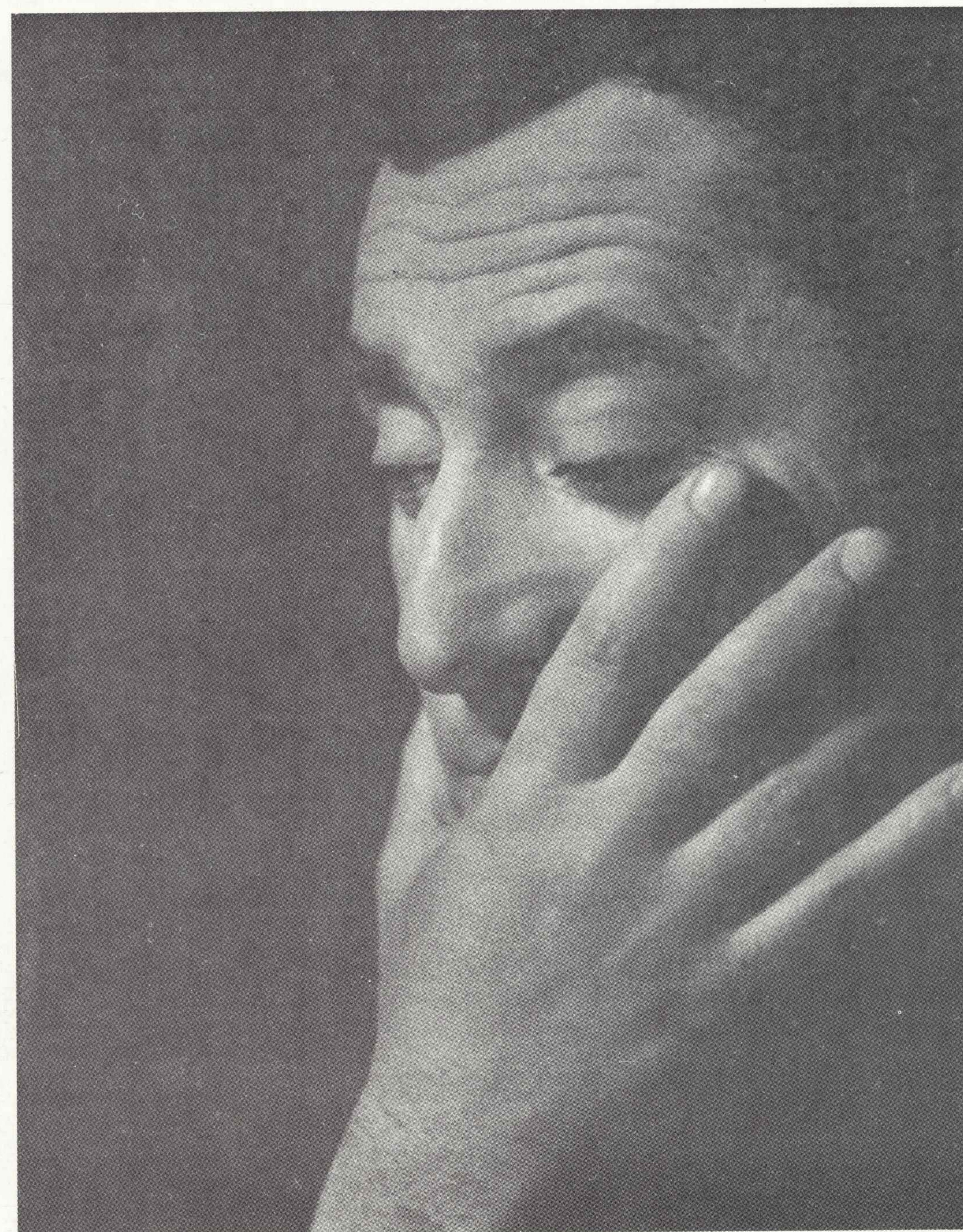
WIERZBY BAŚNIOWE

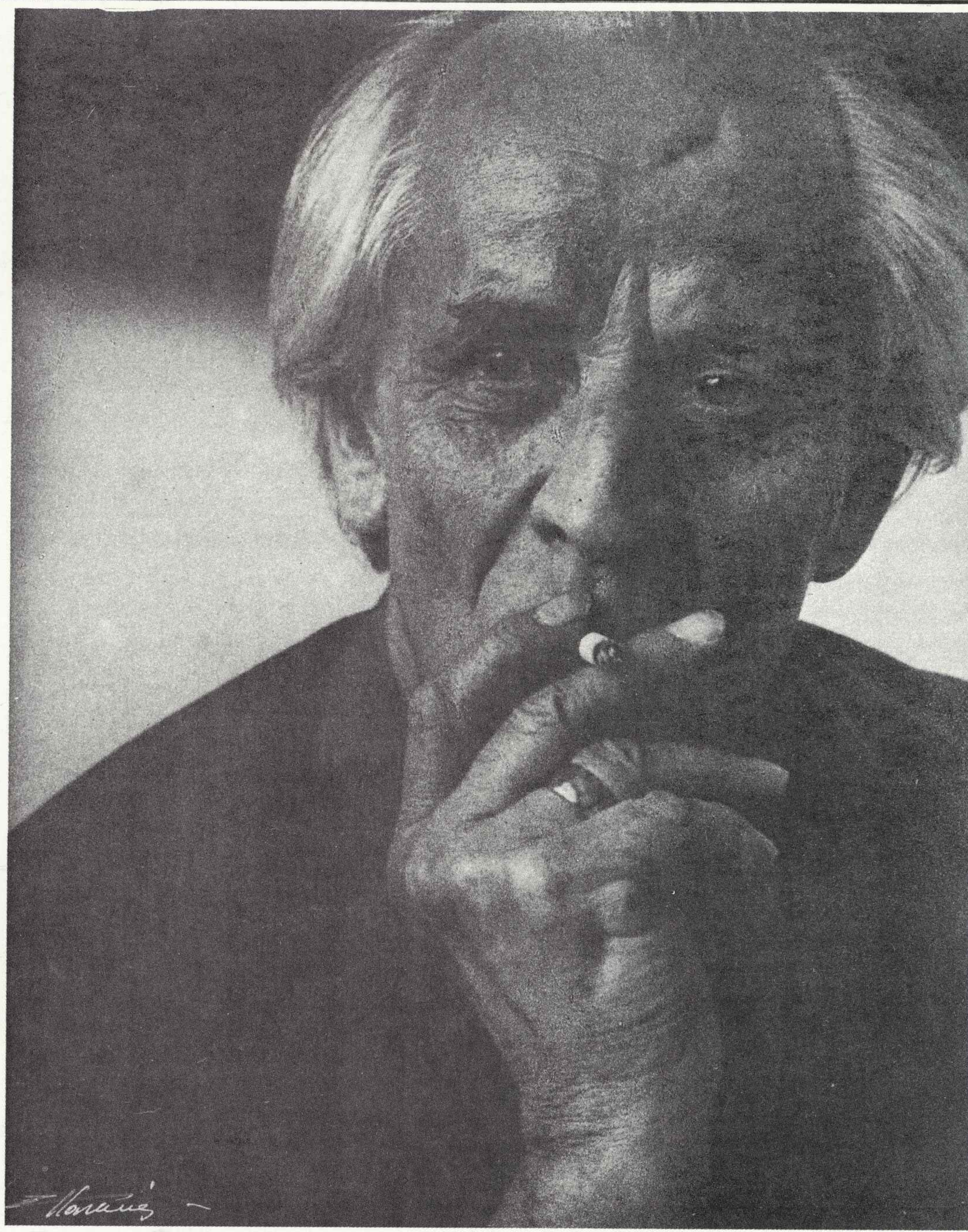
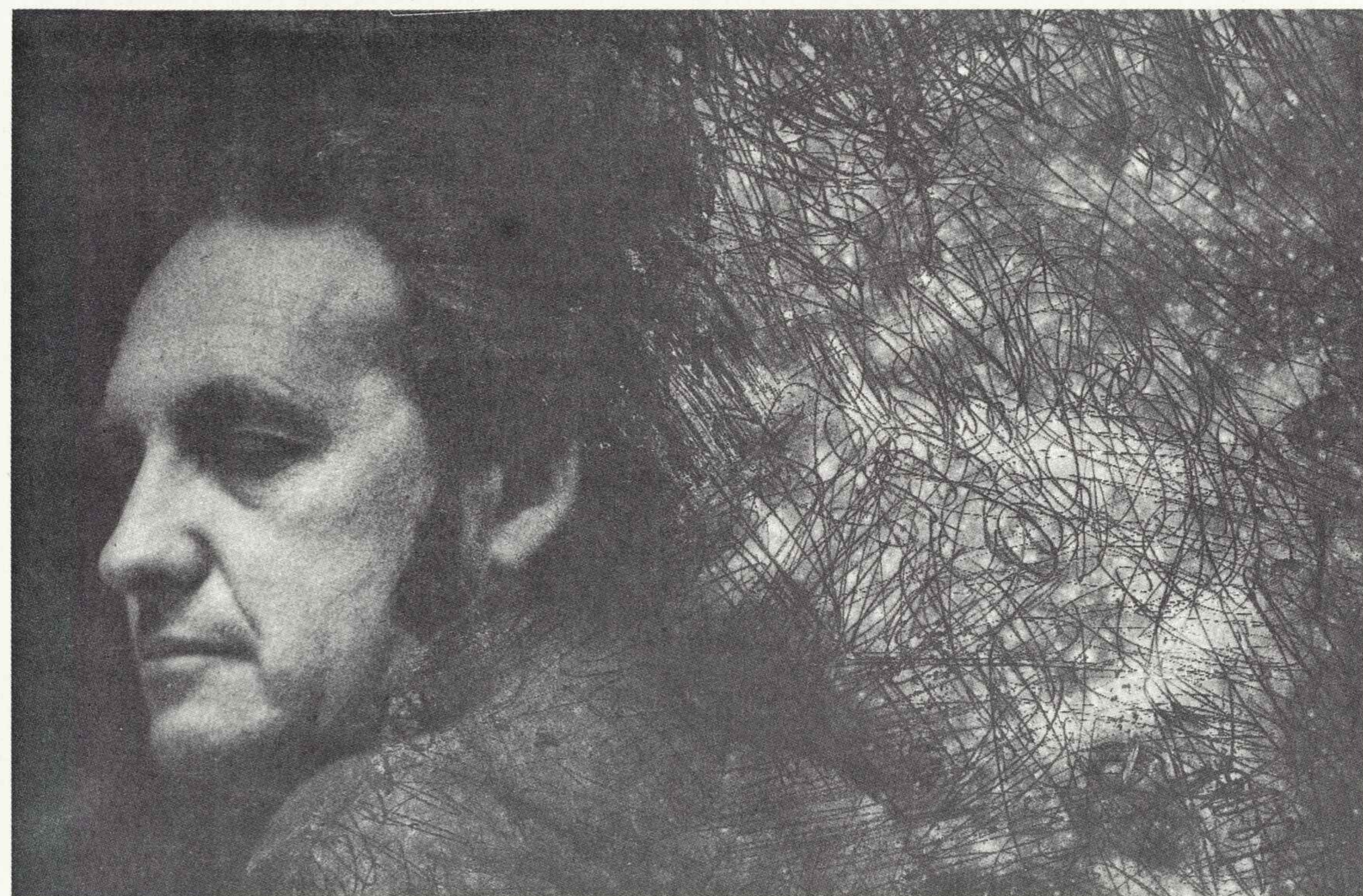
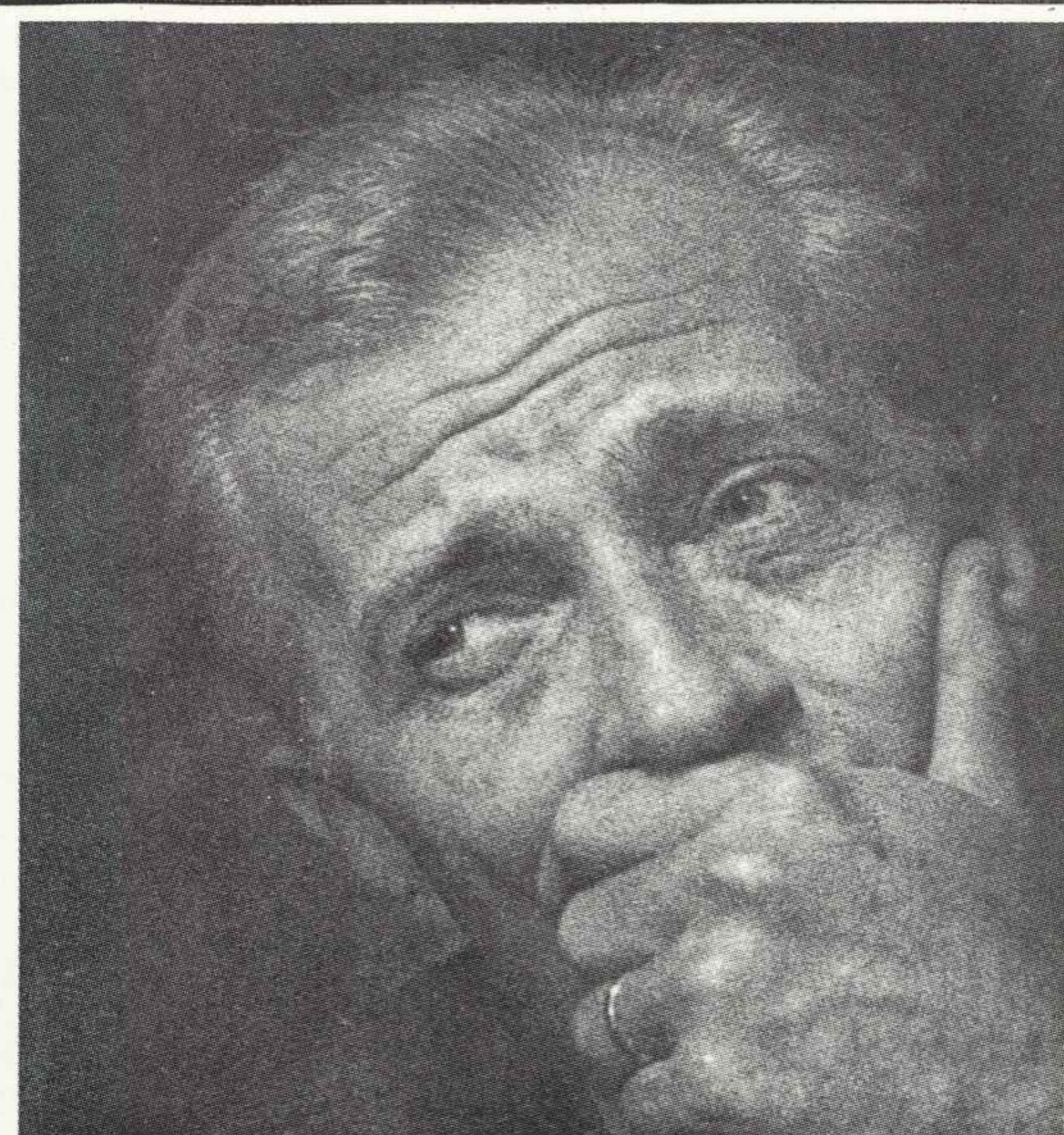
PORTRET

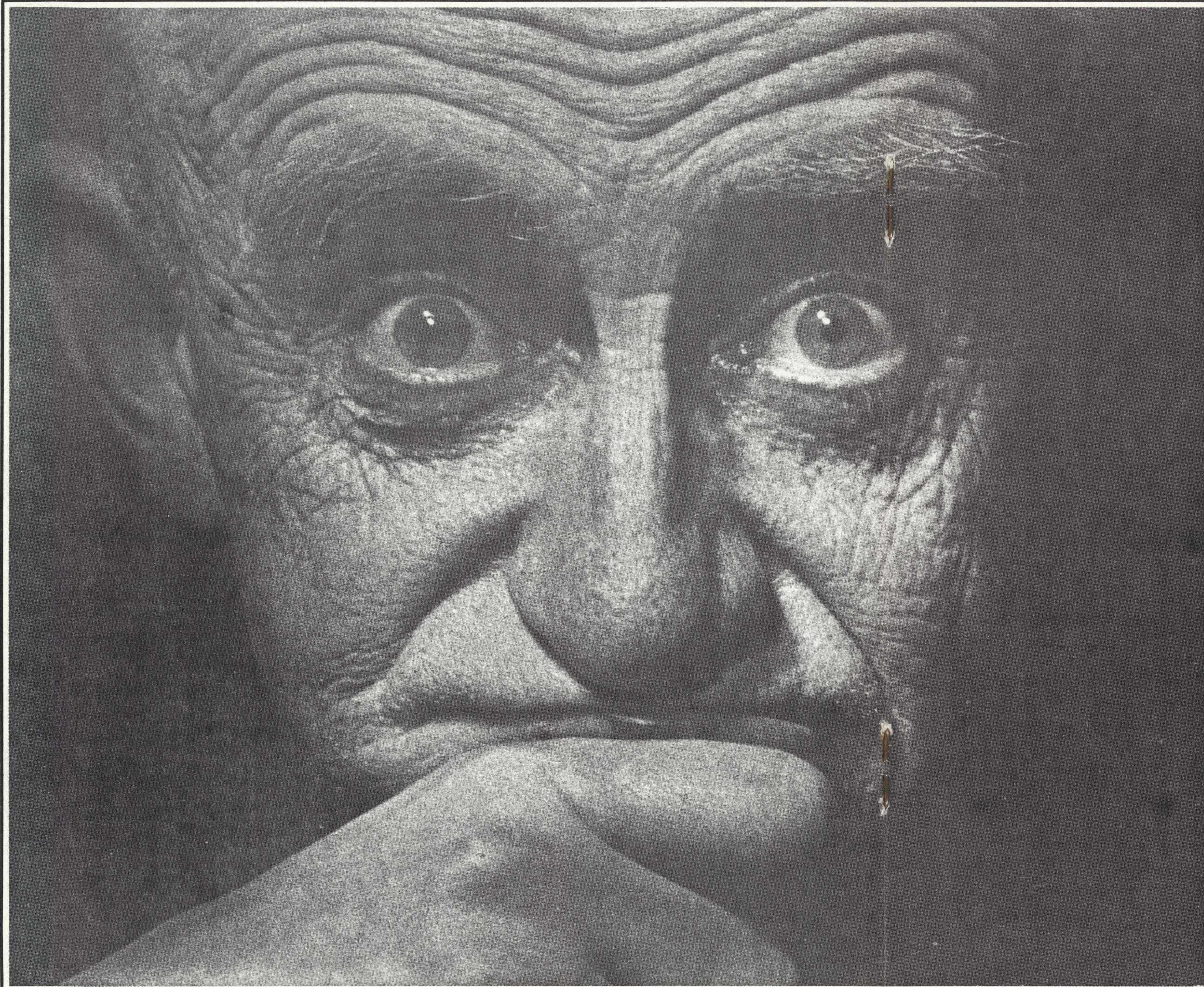
KRAJOBRAZ ROMANTYCZNY

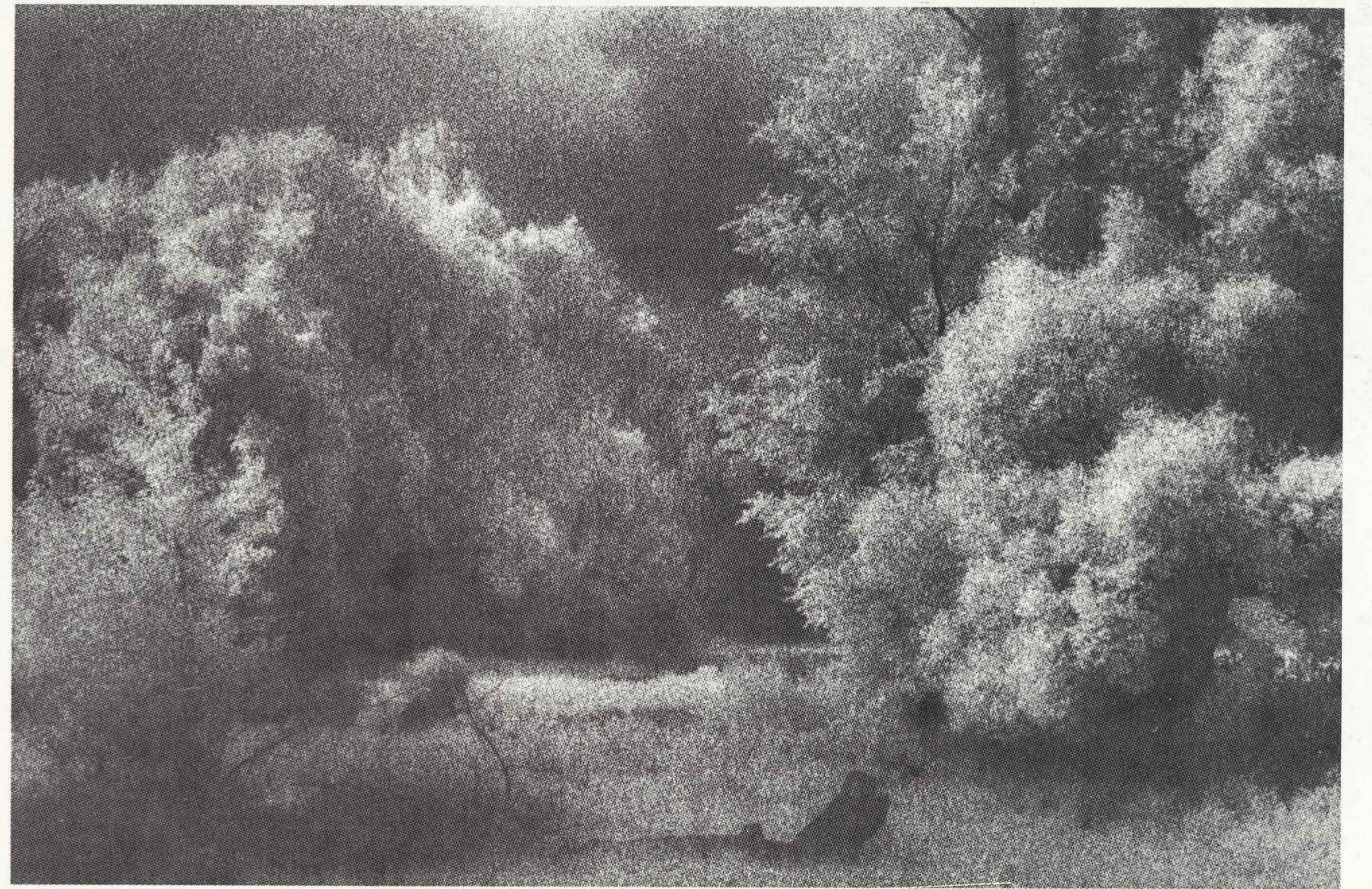
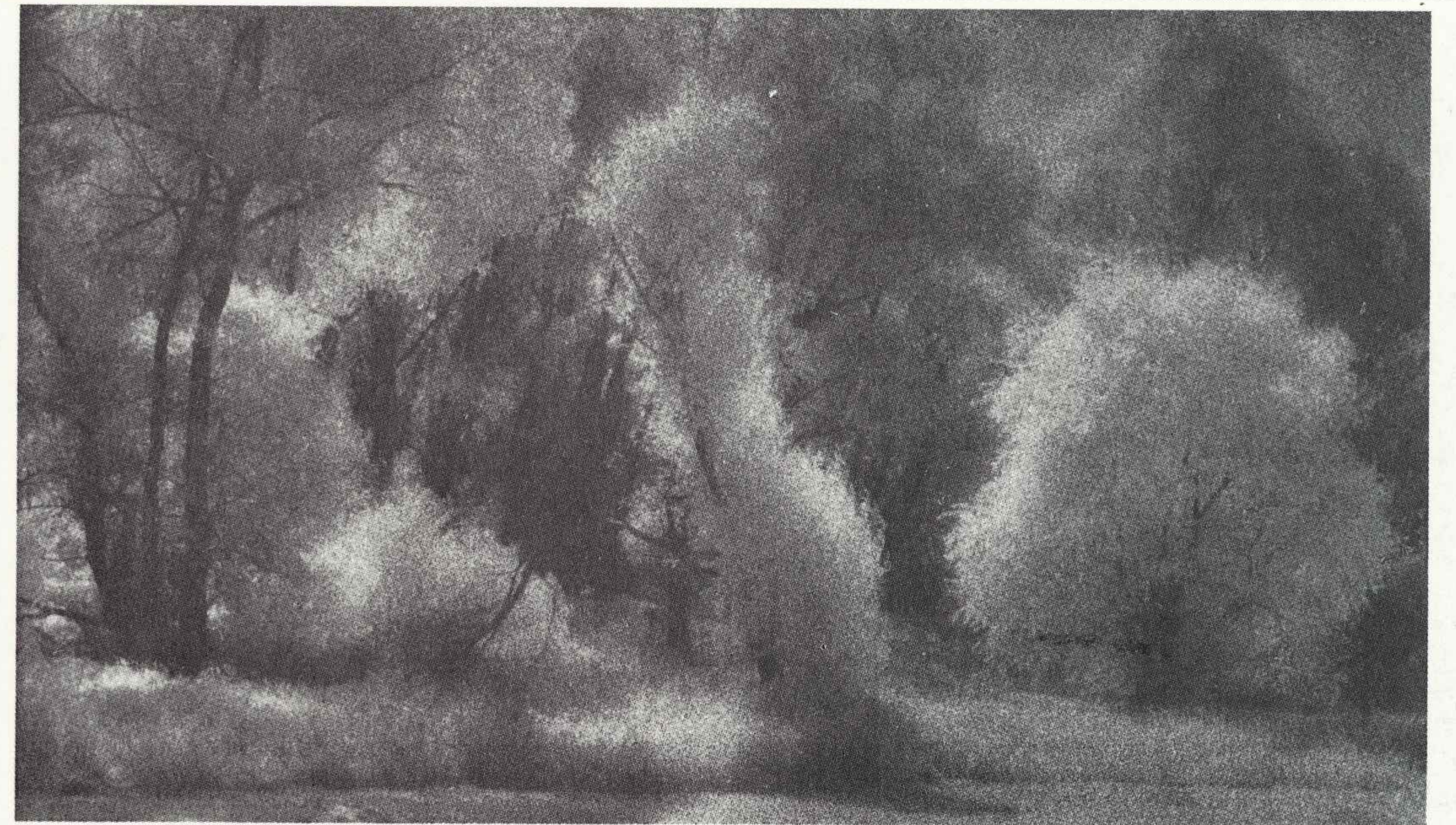
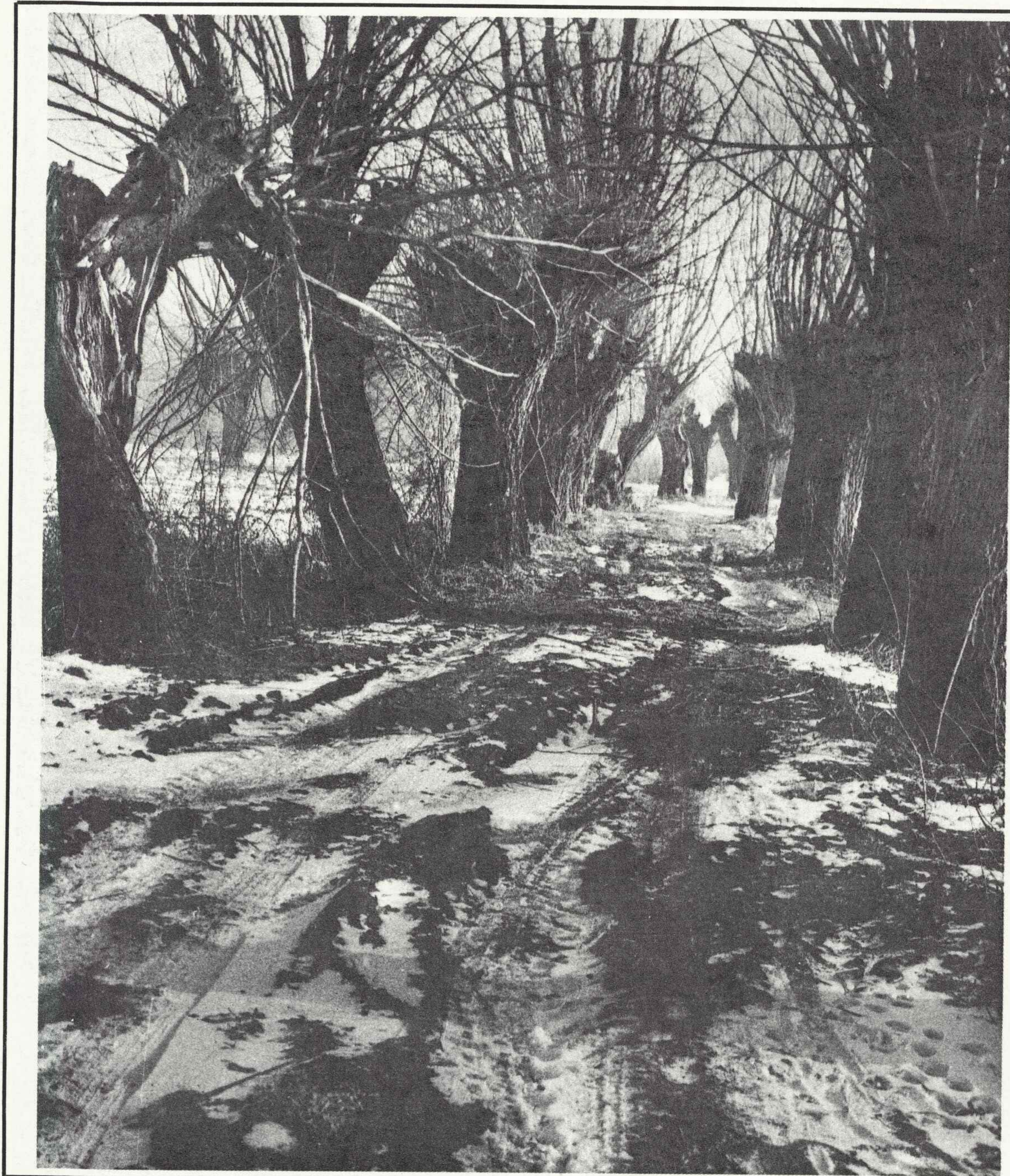
ŚWIAT WYOBRAŹNI - HELIOBROMY

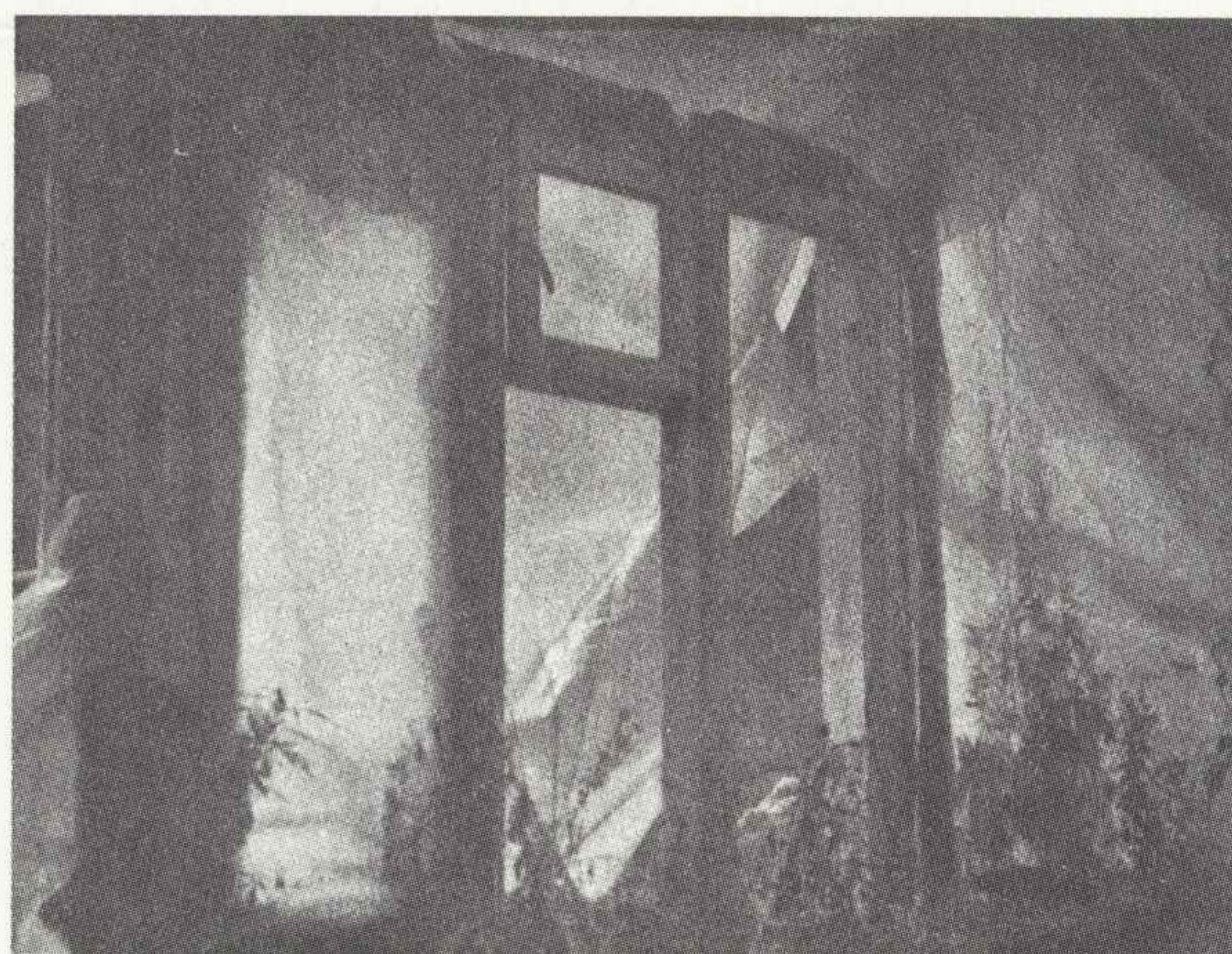
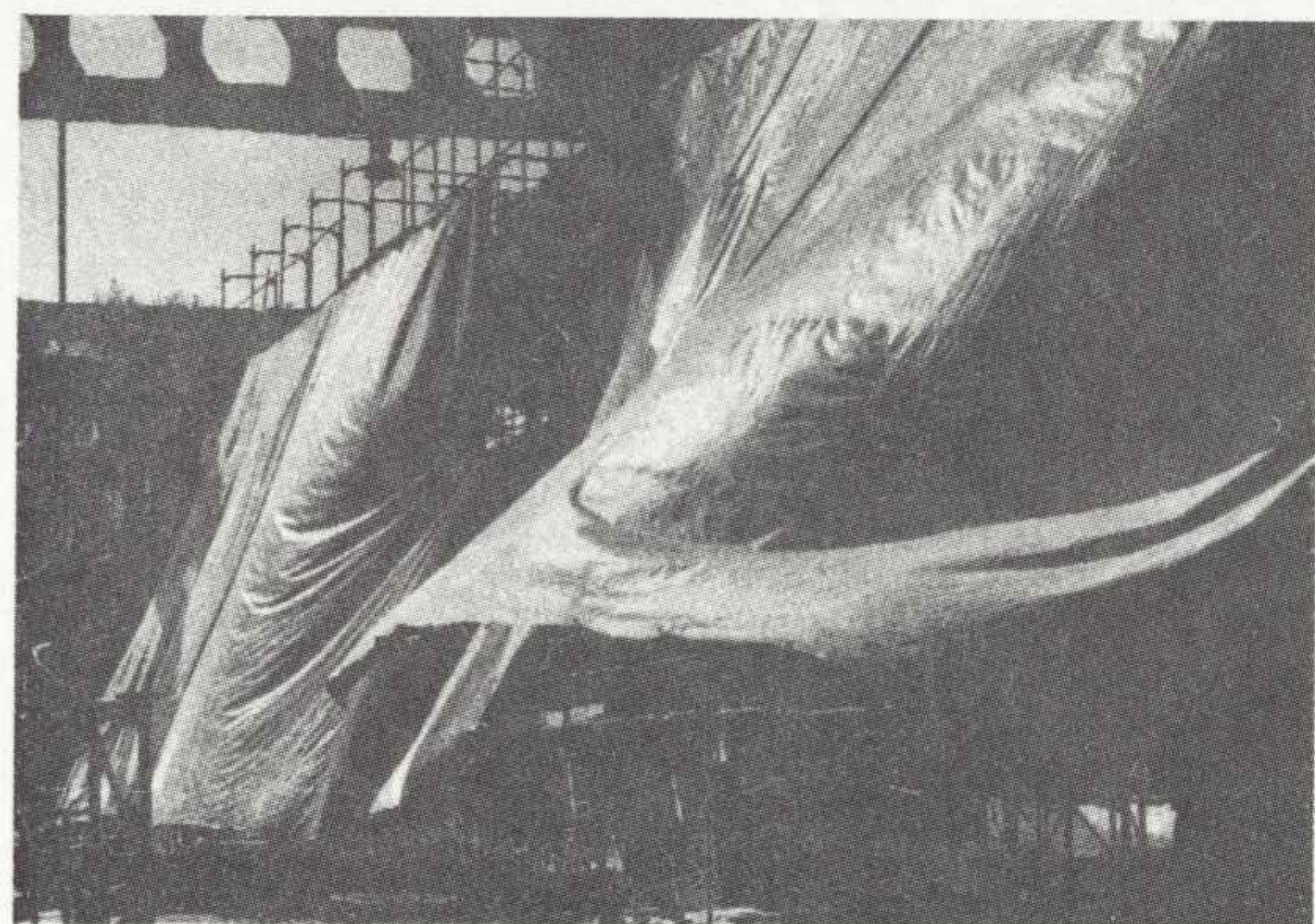
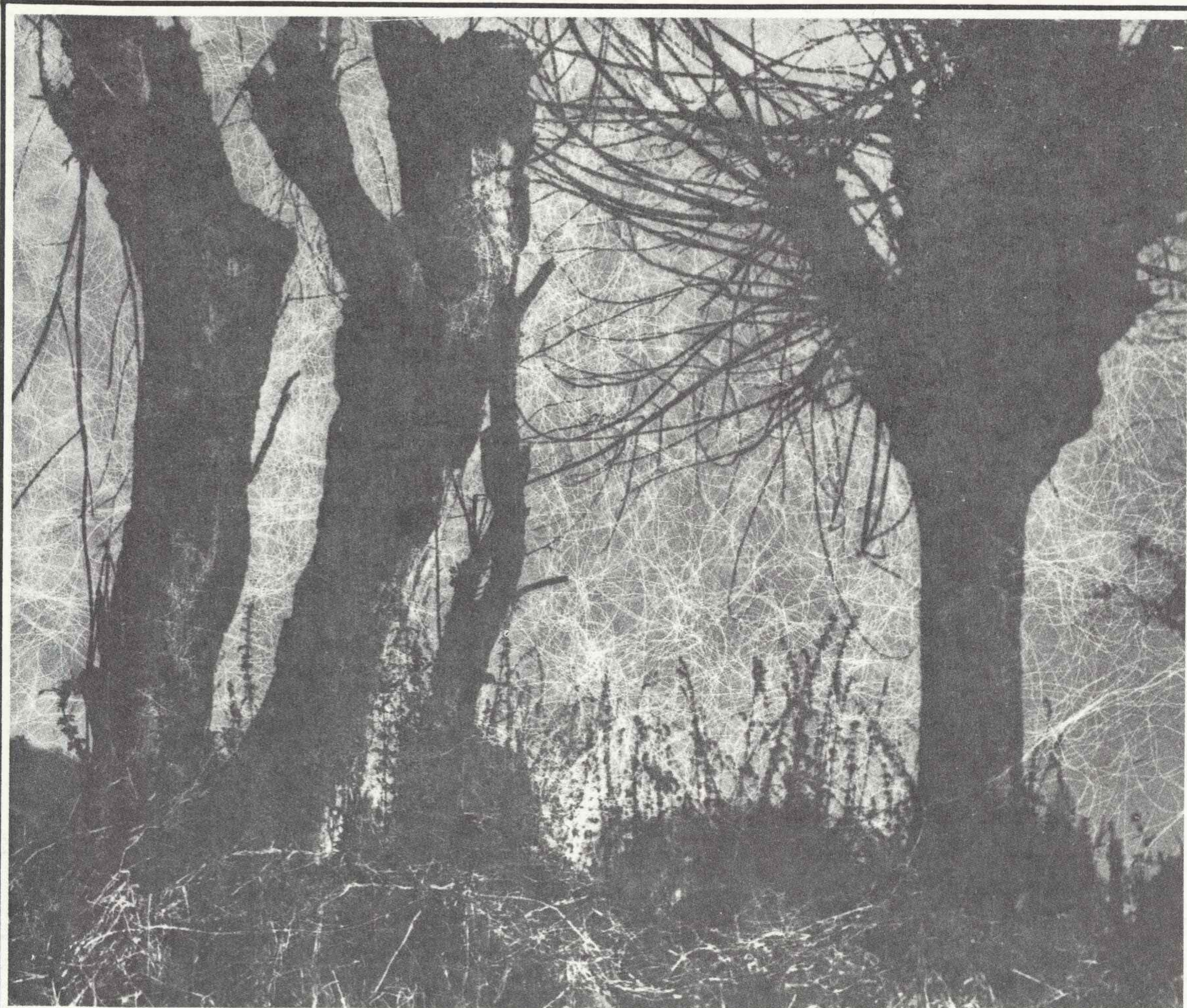
POSZUKIWANIA

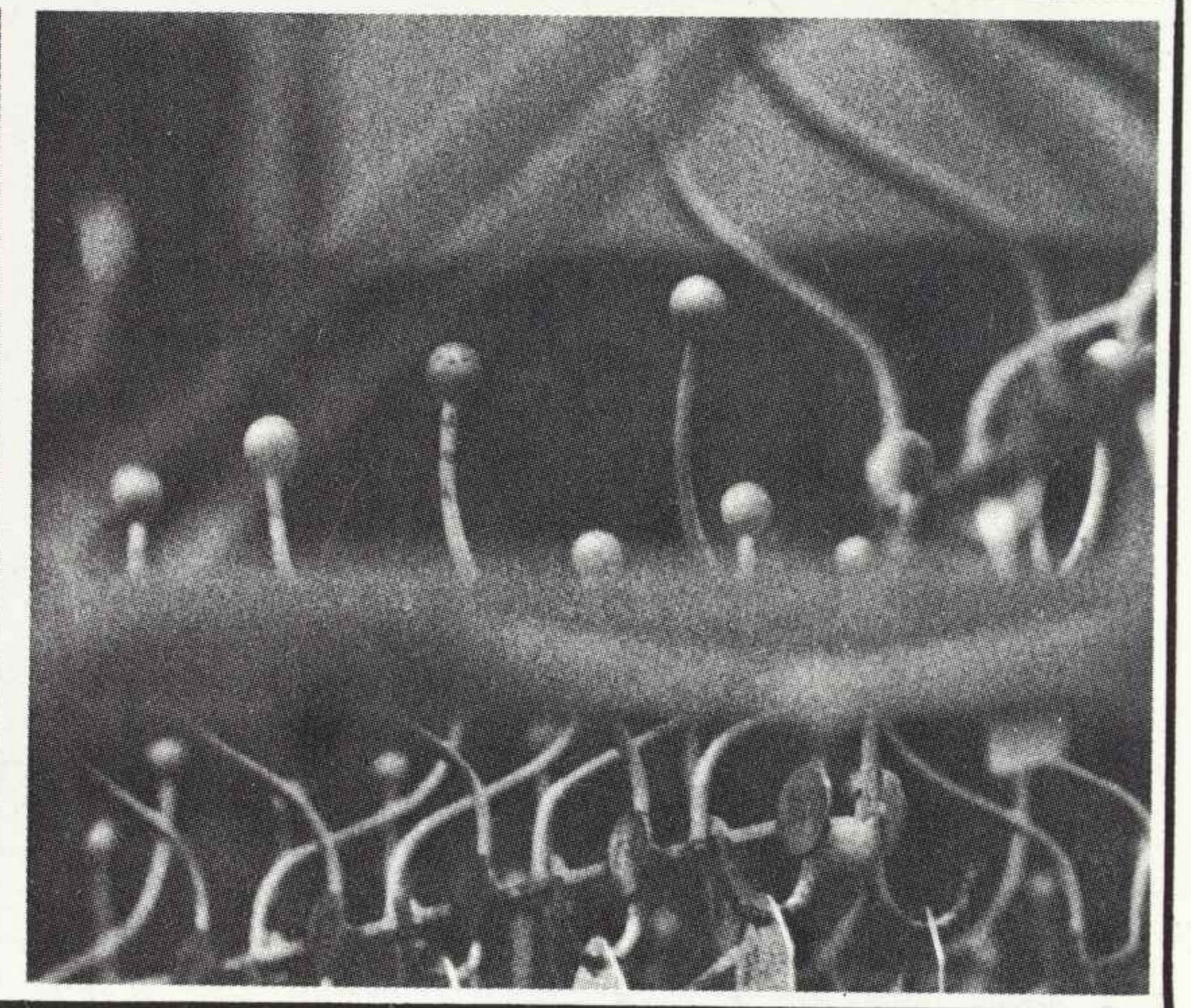
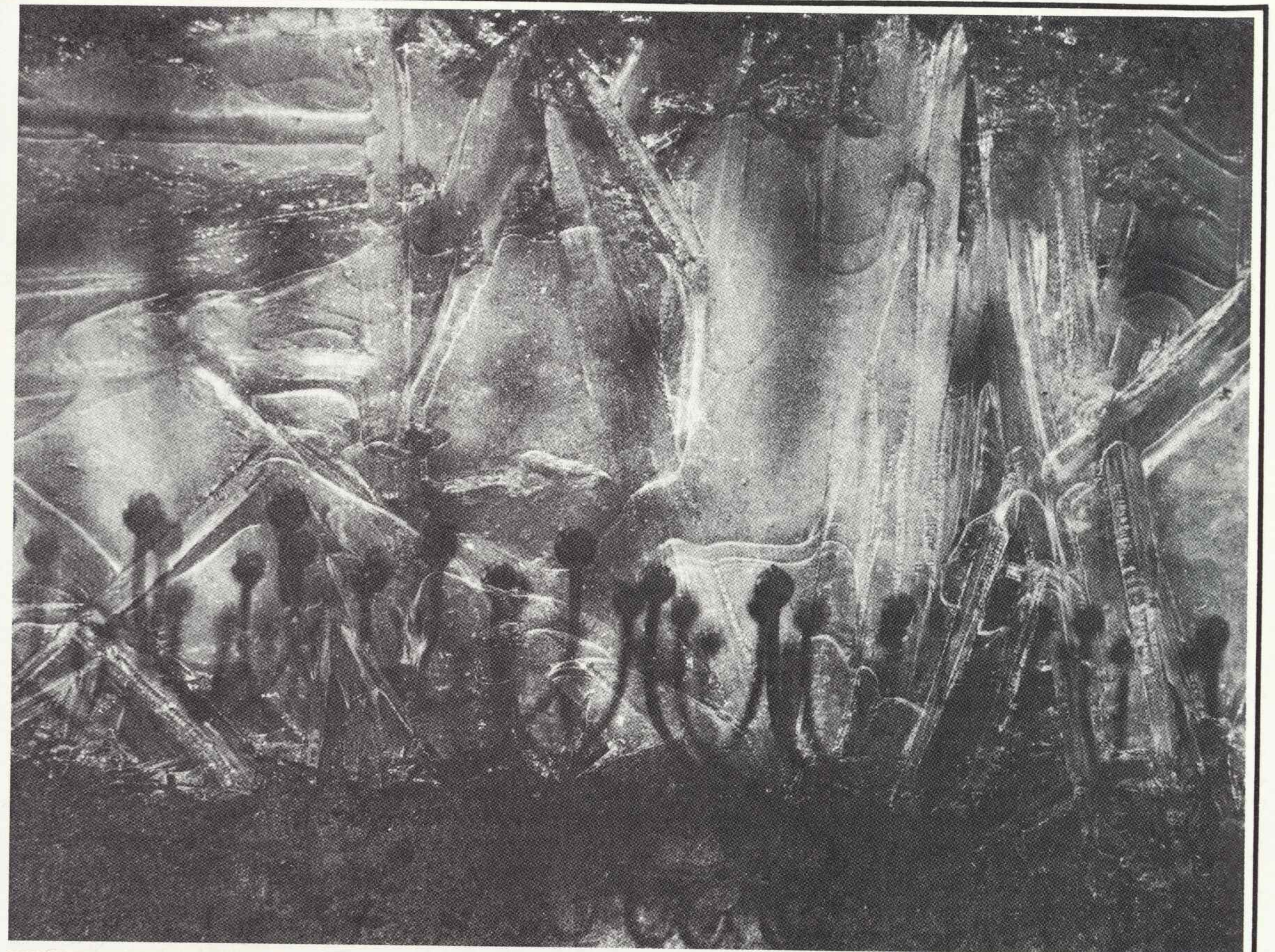




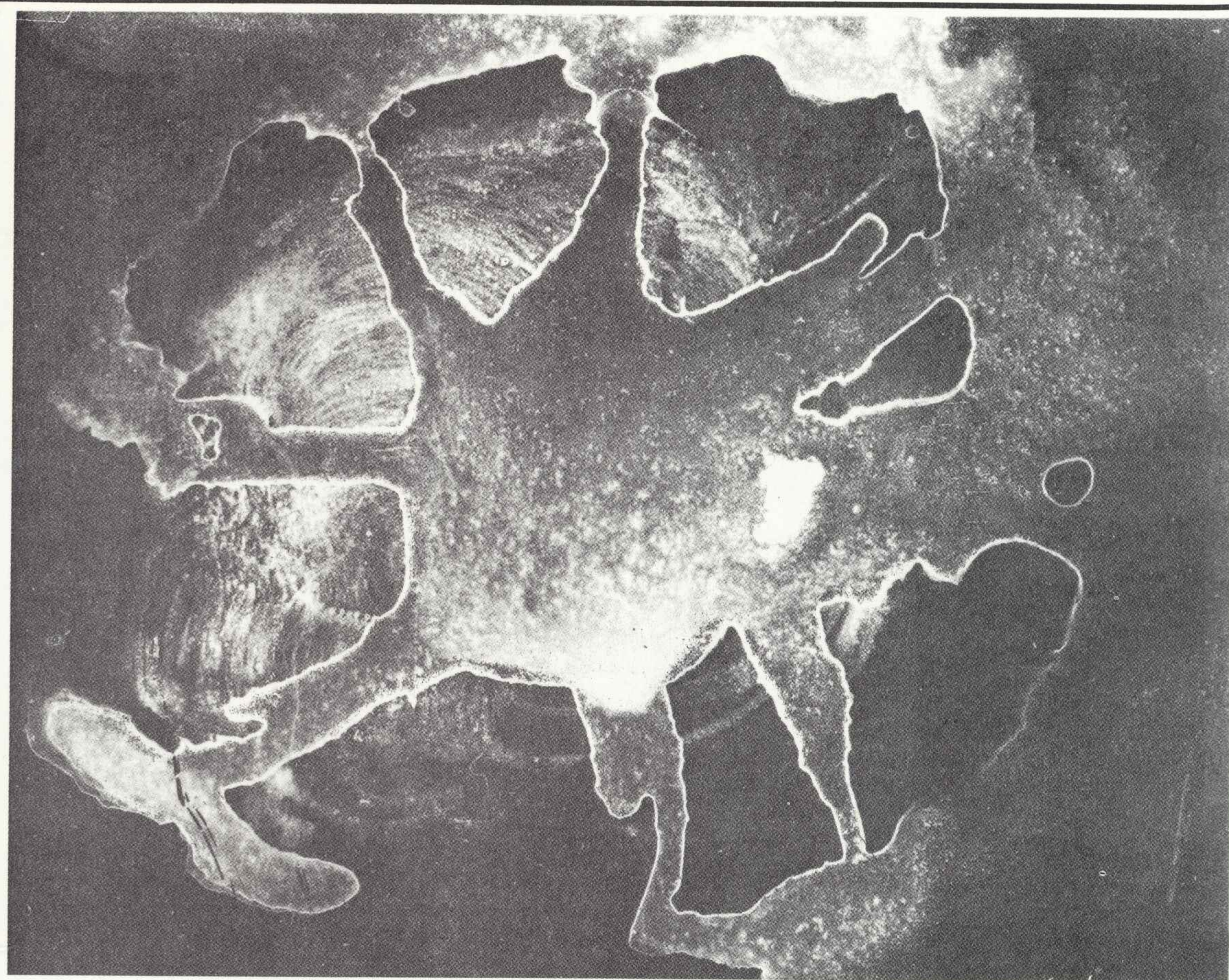
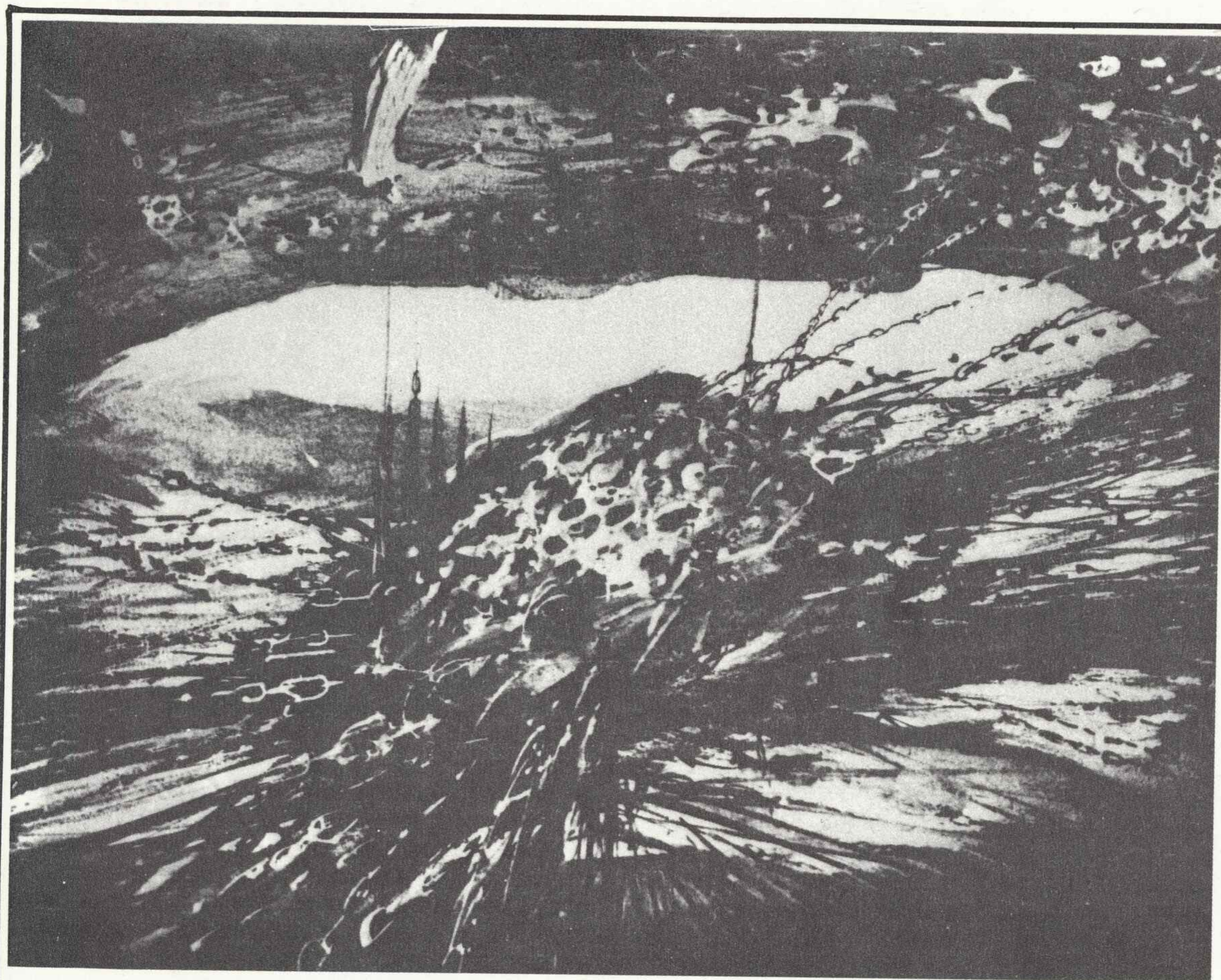




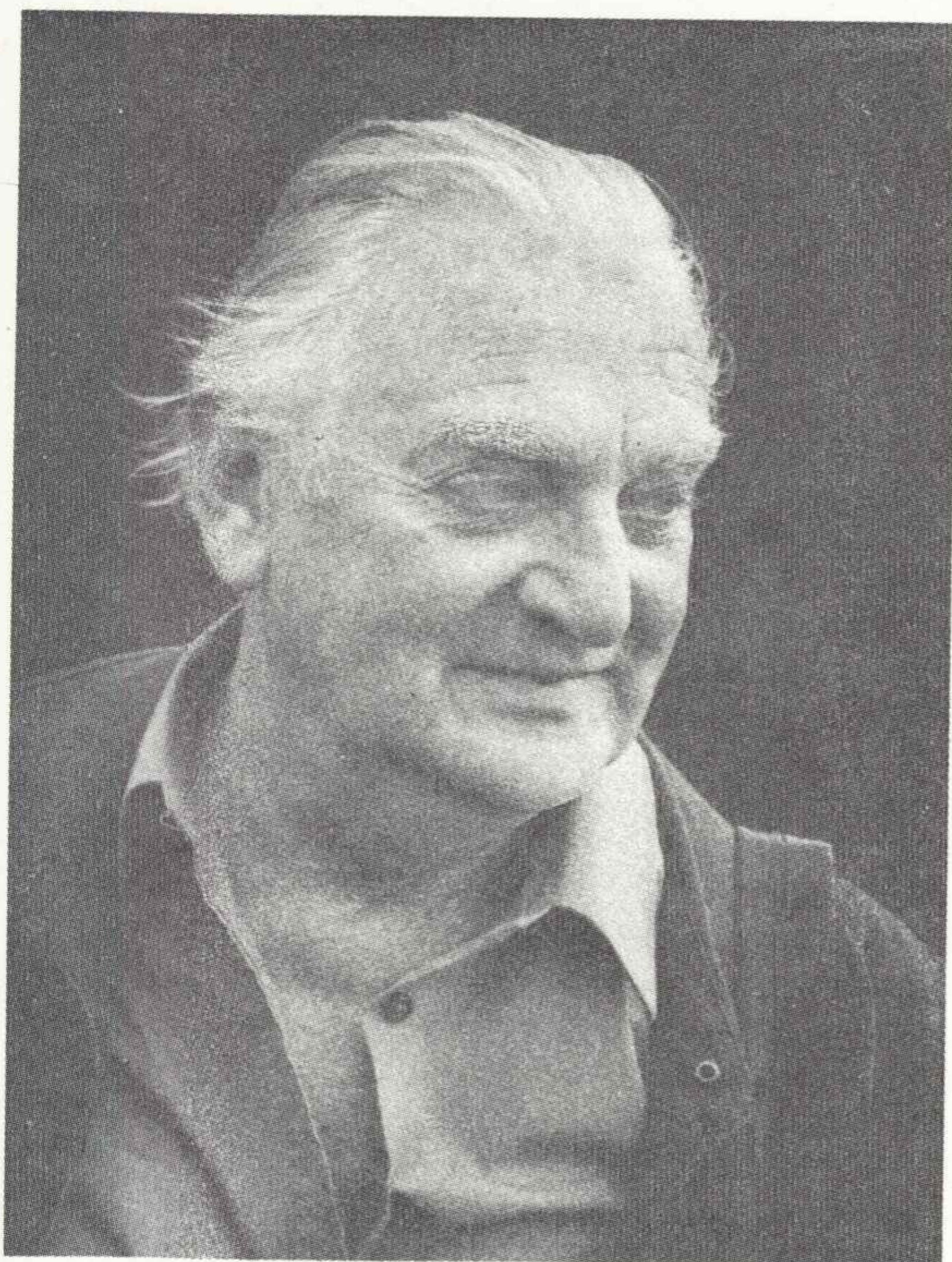








EDWARD HARTWIG



Aleje Jerozolimskie 31 m. 10
00-508 Warszawa
tel. 28 77 29

Urodzony 6 września 1909 r. Studia: Instytut Graficzny, pracownia prof. Rudolfa Kopitza, Wiedeń 1935. Członek Międzynarodowej Komisji Artystycznej FIAP; wieloletni wiceprezes ZPAF do spraw artystycznych, przewodniczący Komisji Artystycznej, współpracownik Sekcji Wydawniczej Almanachu Fotografii Polskiej. Odbił podróże artystyczne do Kanady, Indii, Cejlonu oraz większości krajów Europy. Współzałożyciel ZPAF. Członek honorowy ZPAF oraz licznych towarzystw fotograficznych w kraju i za granicą. Otrzymał tytuł honorowy Międzynarodowej Federacji Sztuki Fotograficznej – Meister FIAP (MFIAP), Honorowy Fotograf Krajoznawca Polski.

Wystawy indywidualne: Lublin 1945; Warszawa Kordegarda 1955, 1957, 1959, 1970, Zachęta 1972, 1979, „Strefy ochronne”, Mała Galeria ZPAF 1984; Paryż 1959, 1979; Bruksela, Ateny, Amsterdam, Turyn, Mediolan, Padwa, Londyn, Berlin (NRD), Drezno, Linz, Hamburg, Ostrawa, Pardubice, Nowy Sad, Praga (dwukrotnie), Budapeszt, Bukareszt, Kijów, Kiszyniów, Chicago; Kraków 1960, 1963; Sopot 1963; Katowice 1964; Poznań 1965; Kielce 1966, 1979; Opole 1970; Nowy Jork 1979; Toruń 1980; Londyn 1981; San Francisco 1983; Bogota (Kolumbia) 1984; Houston (Teksas) 1984, (w ramach Festiwalu Sztuki Fotograficznej) 1988; „Miasto mojej młodości – Lublin”, Kazimierz Dolny Muzeum 1984; Zamość BWA; Lublin BWA; Opole, Rzeszów, Wrocław; Łądek Zdrój BWA; Bydgoszcz BWA; Olsztyn 1988; „Zaproszenie do szatni”,

AUTORSKIE ALBUMY FOTOGRAFICZNE

Wrocław Galeria Foto Medium Art 1988; „Wystawa prac Edwarda Hartwiga ze zbiorów Muzeum Narodowego”, Wrocław Muzeum Narodowe 1988.

Od 1930 r. brał udział w kilkudziesięciu wystawach zbiorowych w kraju, międzynarodowych i fotografii polskiej za granicą, na których otrzymywał nagrody i wyróżnienia, m.in. kilkakrotnie, na zaproszenie, uczestniczył w wystawach „10 Fotografików Świata” oraz „10 Wielkich Fotografików FIAP” w Padwie.

Za wybitne osiągnięcia w dziedzinie fotografii wydobywające piękno polskiego krajobrazu i stanowiące twórczy wkład w dziedzinie fotografii polskiej i światowej otrzymał wiele nagród, odznaczeń i wyróżnień, m.in. Nagrodę Ministra Kultury i Sztuki 1965; Nagrodę Miasta Stołecznego Warszawy 1961; Złoty Krzyż Zasługi 1954; Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski 1959; Medal Olimpijski w Rzymie za fotografię sportową 1960; Medal Miasta Bordeaux 1968; Medal Miasta Paryża 1986; Zasłużony dla Miasta Lublina 1986; Medal Jana Bułhaka 1987; Zasłużony dla Kultury Narodowej 1988; Nagrodę im. Włodzimierza Pietrzaka 1988.

Prace artysty znajdują się w zbiorach: Biblioteki Narodowej w Warszawie; Muzeum Narodowego we Wrocławiu, Muzeum Sztuki w Łodzi; Muzeum w Kazimierzu Dolnym; Muzeum na Zamku w Lublinie; BWA w Lublinie; Portrait Collection Museum of Fine Arts w Houston; Forbes Collection Navigator Foundation w Bostonie; Israel Museum w Tel Awiwie, klubów i organizacji fotograficznych w kraju i za granicą oraz w licznych kolekcjach prywatnych.

ZIEMIA RODZINNA

(fotografie, wybór i układ – E.H., wybór wierszy: Tadeusz Kubiak i Artur Międzyrzecki), Nasza Księgarnia, Warszawa 1955

LUBLIN – STARE MIASTO

Sztuka, Warszawa 1955

ŁAZIENKI

Sztuka, Warszawa 1955

ŁAZIENKI

Sport i Turystyka, Warszawa 1957

KAZIMIERZ NAD WISŁĄ

Sport i Turystyka, Warszawa 1958

FOTOGRAFIKA

Arkady, Warszawa, wyd. I (wersja polska, angielska i niemiecka) 1958, wyd. II 1960

MOJA ZIEMIA

Sport i Turystyka, Warszawa 1960

AKROPOL

(z Tadeuszem Sumińskim), Arkady, Warszawa 1962

KRAKÓW

Sport i Turystyka, Warszawa, wyd. I 1965, wyd. II 1969, wyd. III 1978

PIENINY

Sport i Turystyka, Warszawa, wyd. I 1963; wyd. II 1966

KULISY TEATRU

Arkady, Warszawa wyd. I 1969, wyd. II 1974, wyd. III 1983

FOTOGRAFICY ŚWIATA - EDWARD HARTWIG

Odeon, Praga 1966

WARSZAWA

Sport i Turystyka, Warszawa, wyd. I 1974, wyd. II 1978

KONCERT W ŻELAZOWEJ WOLI

Arkady, Warszawa 1975

ŁOWICZ

Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1975

EDWARD HARTWIG - WARIACJE FOTOGRAFICZNE

Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1978

EDWARD HARTWIG - TEMATY FOTOGRAFICZNE

Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1978

KRAKÓW

Sport i Turystyka, Warszawa, 1982

KWIATY OJCZYSTEJ ZIEMI

wyбір wierszy Ludmiła Mariańska, Instytut Wydawniczy Nasza Księgarnia, Warszawa 1983

LUBLIN

Sport i Turystyka, Warszawa, 1985

MISTRZOWIE POLSKIEJ KAMERY

Brno 1983

WIERZBY

Sport i Turystyka (w druku)

DAWNA FOTOGRAFIA EDWARDA HARTWIGA 1925-1939

Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe (w druku)

KAZIMIERZ NAD WISŁĄ

(z Ewą Hartwig-Fijałkowską), Sport i Turystyka (w druku)



Edward Hartwig

Moja Galeria

Ministerstwo Kultury i Sztuki
Centralne Biuro Wystaw Artystycznych
Związek Tolskiich Artystów Fotografików

Kwiecień 1989
Biuro Wystaw Artystycznych, Sopot
ul. Powstańców Warszawy 2/4/6

Czerwiec 1989
Warszawa, Galeria Zachęta, Pl. Matejki 3
wystawa czynna codziennie oprócz poniedziałków
w godz. 10-18



57/89

A. Piłkowski